PRZEWODNIK hodowcy
Nr 10 (1/2017)
Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt sp. z o.o.
ul. Poznańska 13, 63-004 Tulce, e-mail: sekretariat@tulce.wchirz.pl; www.wchirz.pl
Publikacja specjalna na zlecenie WCHiRZ Tulce sp. z o.o.

Sukces jedno ma imię... BAYLABOY

Analizującym topowe miejsca amerykańskich, czy europejskich rankingów buhajów, z pewnością nie umknęła obecność wśród ścisłej czołówki buhaja Kingboy oraz jego „królewskiego" potomstwa. Ten wybitny rozpłodnik, światowej klasy ojciec buhajów, również na naszej, krajowej liście ulokował kilkunastu wysoko ocenionych synów. Najlepszym jego potomkiem w polskiej, grudniowej ocenie, a zarazem liderem tego sezonu okazał się debiutujący w zestawieniu buhaj **Baylaboy gPF 146**. **Dwudziesty szósty tytuł lidera** wyceny wśród krajowych spółek **zdobył dla WCHiRZ**, tym razem syn Kingboya. Stało się już pewną tradycją, że młode, debiutujące buhaje z Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt stają się nowym numerem jeden w zestawieniu, można rzec, że są skazane na sukces.

Nowy numer 1 w Polsce

Mocne strony Baylaboya, które zagwarantowały mu bezsprzecznie pierwsze miejsce w rankingu to przede wszystkim: wspaniały pokrój (132), ponadprzeciętna długowieczność (127), mocne nogi i racice (126). Dobrze zbudowane wymię oraz odpowiednie ustawienie strzyków, które będzie przekazywał córkom sprawiają, że jako reproduktor sprawdzi się w pracy hodowlanej w oborach, w których dój realizowany jest przez roboty. Nielimitowana dostępność nasienia lidera wyceny w wersji seksowanej sprawia, że rozpłodnik już cieszy się niezwykłą popularnością wśród hodowców. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Baylaboy **uzyskał najwyższy podindeks płodności (136)**, nie tylko na krajowej, ale również na międzynarodowej liście buhajów. Warto nadmienić, że nowy lider polskiej listy buhajów krajowych to kolejny, dostępny w Polsce rozpłodnik z bardzo wysoką notą na bazie amerykańskiej **gTPI 2673**. Jest na szczycie listy tuż za **buhajem TARZAN (gTPI 2733)**, który też jest naszą własnością.

Krajowa lista buhajów PFHBiPM pod lupą

Analizując zestawienie zaprezentowane na stronie PFHBiPM –*„Krajowa lista buhajów rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej odmiany HO proponowanych do wykorzystania w sztucznym unasiennianiu po sezonie oceny 2016.3 uszeregowana wg Indeksu gPF"*, łatwo zauważyć, że nie tylko pozycję nr 1 (BAYLABOY), ale również kolejne miejsca w rankingu zajmują rozpłodniki WCHiRZ w Poznaniu. W obecnym sezonie, wśród TOP 10 BUHAJÓW, aż 8 rozpłodników należy do poznańskiej spółki, pozostałe dwie pozycje w zestawieniu należą do francusko-polskiego konsorcjum. Podobną tendencję udziału poznańskich reproduktorów w rankingach można było zaobserwować również we wcześniejszych sezonach oceny (wykres). Warto odnotować, że o sukcesach poznańskich buhajów piszą także zachodnie pisma branżowe, m.in. Holstein International (nr 1/2017) wskazując, że czołowe miejsca wraz z liderem, należą do Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu.

Poddając analizie listę NAJLEPSZYCH KRÓW w sezonie 2016.3 (opublikowaną przez PFHBiPM) obserwujemy analogiczną sytuację. Zdecydowana większość, z najwyżej ocenionych, pochodzących po buhajach krajowych krów, jest potomstwem rozpłodników będących własnością WCHiRZ w Poznaniu. Najwyżej notowaną córką krajowego rozpłodnika jest **RUTA PL005307636358**, której ojcem jest **Hobbit ET** (PF 125) z Wielkopolskiego Centrum. To właśnie jego potomstwo zdecydowanie dominuje na listach rankingowych krów, a ogromna popularność sprawiła, że ocena tego osobnika oparta jest na 1410 córkach w ponad 700 stadach. Ostatnia, grudniowa wycena również potwierdza, że jego ogromny potencjał genetyczny przekazywany jest na liczne potomstwo. „Skazane na sukces" w rankingu, bardzo dobrze znane hodowcom, wielokrotnie wykorzystywane w Polskich oborach mlecznych buhaje: **HOBBIT, VALJEAN, ALBERO, UNDEUTROI, FAN, CARRASSO, PART, TARZAN, BAYLABOY** i wiele innych rozpłodników, to najlepsza wizytówka WCHiRZ w Poznaniu – lidera i eksperta hodowli bydła w Polsce.

Marta Czekalska
Centrala Tulce, WCHiRZ

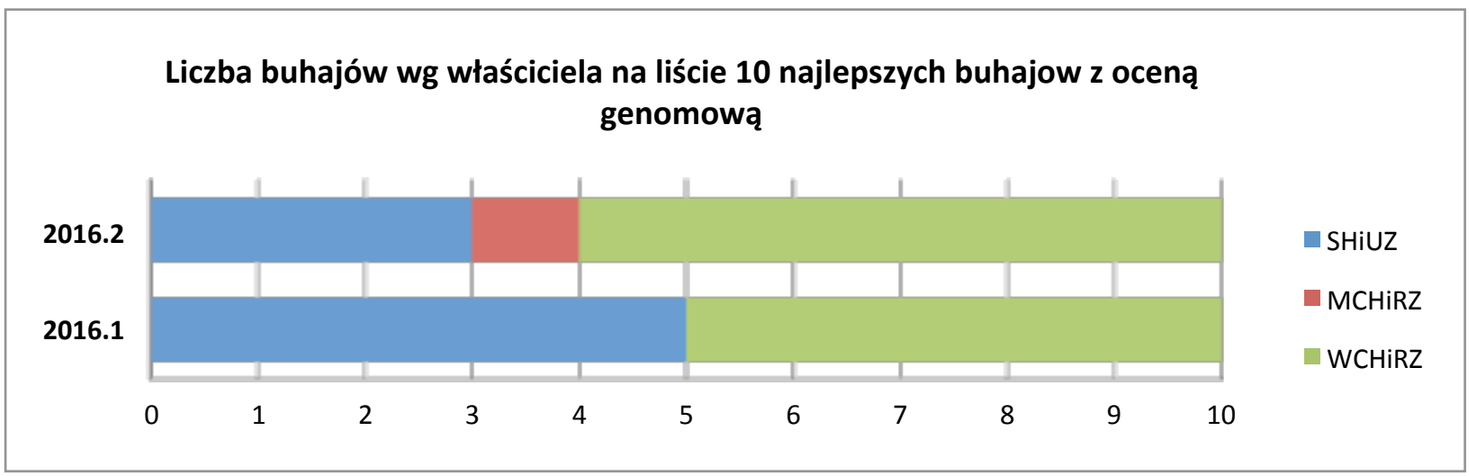

Wykres (Źródło: HiCH nr2/2017)

Zenek mówi a Mazurek radzi...

Prawidłowe przygotowanie do porodu

Odpowiednie zasuszenie gwarantuje właściwe przygotowanie krowy do porodu. W tym okresie szczególnie istotne jest, aby u zwierzęcia zablokować syntezę mleka i wspomóc regenerację tkanek wymienia. Zabieg ten ma na celu przede wszystkim przygotowanie samicy do każdej kolejnej laktacji. W mojej praktyce wygląda to następująco... Na 2 miesiące przed planowanym porodem krowę przeprowadzamy z luzu na uwięź, a następnie całkowicie zmieniamy dawkę pokarmową. W przeciągu pięciu następnych dni ograniczamy TMR do zera. Równocześnie musimy dostarczać zwierzęciu witaminy, najlepiej wymieszać je z otrębami lub kukurydzą. Bardzo ważne jest, aby nie zapomnieć o podawaniu sianokiszonki, siana gorszej jakości oraz słomy jarej. Niezwykle istotne w okresie zasuszenia jest, żeby krowa nie przybrała na wadze ani nie schudła. Taki sposób żywienia stosujemy do 3. tygodni przed porodem, kiedy rozpoczyna się najważniejszy okres przygotowujący samicę nie tylko do wycielenia, ale również do rozrodu. Dawkę pokarmową rozszerzamy o witaminy okołoporodowe. Oczywiste jest, iż krowa w tym czasie musi również otrzymywać pasze objętościowe, którymi będziemy ją karmić także w laktacji. Moja sprawdzona metoda: zaczynam od dawki 2 kg kukurydzy w pierwszym z trzech ostatnich tygodni przed porodem, stopniowo zwiększając dawkę w ostatnim tygodniu ciąży do 5–6 kg kukurydzy. Dodajemy do tego: 0,5 kg paszy przygotowawczej okołoporodowej, 0,5 kg śruty kukurydzianej, 0,8 kg śruty jęczmiennej, 0,5 kg wysłodków suchych, 100 g tłuszczu chronionego (mydlanego), 0,5 kg dodatku energetycznego oraz drożdże (zdrowa krowa bez drożdży nie będzie funkcjonować!). Nie zapomnijmy o podawaniu siana oraz sianokiszonki (do woli). Gwarantuję, że tak przygotowane zwierzę wycieli się bezproblemowo. Nie ma komplikacji z zatrzymaniem łożyska i zaleganiem okołoporodowym. Hodowco pamiętaj, że krowa zaraz po wycieleniu jest osłabiona i potrzebuje energii, a nie białka (!), przede wszystkim musi otrzymać pójło, na które składa się: łyżka soli kuchennej, podwójna dawka drożdży oraz glukoza spożywcza (ok. 150 g), całość rozrabiamy w ciepłej wodzie (ok. 10 l). Zwierzęciu po zakończonej akcji porodowej podajemy do woli ciepłą wodę (nie zalewam krów na siłę).

Zenon Mazurek

Drogi Hodowco, na koniec mała dygresja... dobieraj świadomie buhaja do każdej sztuki w oborze, zwracaj uwagę na wartości hodowlane, jakie dany rozpłodnik reprezentuje, szczególnie na parametr łatwości wycieleń, który zwiększa prawdopodobieństwo łatwego porodu. Jeśli sam nie masz pewności, jakiego buhaja wybrać do kojarzeń, skontaktuj się z doradcą hodowlanym... ja ściśle współpracuję ze specjalistami WCHiRZ, którzy zawsze służą pomocą przy doborze optymalnego rozpłodnika.

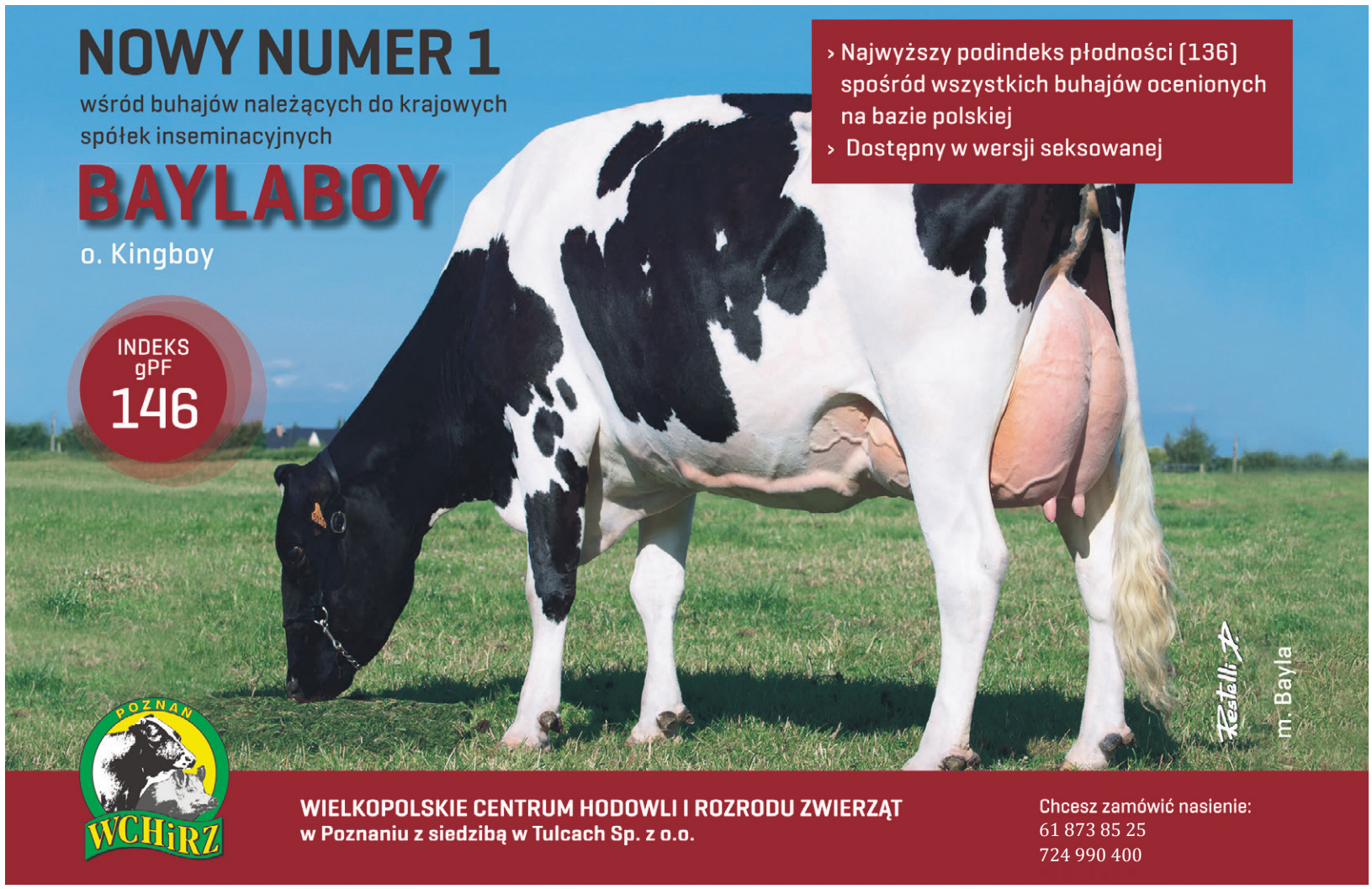

Standaryzacja PF, czyli co się zdarzyło w grudniowej wycenie

Grudniowa wycena hodowlana bydła mlecznego mogła wprawić niejednego hodowcę w niemałe zaskoczenie. Każdy zapewne zadał sobie pytanie: dlaczego wartości liczbowe indeksów PF wszystkich buhajów spadły?

Wiemy, że ostatnia ocena wartości hodowlanej buhajów i krów wykonana została z wykorzystaniem populacji referencyjnej spółdzielni EuroGenomics. Dotychczas używana krajowa baza referencyjna liczyła około 4 tys. osobników. Wielkość bazy wzrosła obecnie ponad siedmiokrotnie (ponad 30 tys.). W wyniku funkcjonowania metodyki genomowej w Polsce od roku 2014, jak i w wyniku coraz szerszego jej wykorzystywania, bazę referencyjną zasiliła bardzo duża grupa reproduktorów, które ocenione genomowo, uzyskały właśnie ocenę na potomstwie. Populację zwiększyła także spora liczba buhajów, których indeks PF został wyliczony dzięki uzupełnieniu późno dostępnych cech funkcjonalnych.

EuroGenomics – to konsorcjum zrzeszające 5 europejskich organizacji hodowlanych [Francja, Hiszpania, Holandia, kraje skandynawskie (Dania, Finlandia, Szwecja) oraz Polska]. Głównym celem powstałej spółdzielni jest wymiana informacji na temat buhajów referencyjnych (osobniki ocenione jednocześnie na podstawie potomstwa oraz na podstawie genomu).

Tak istotna zmiana wielkości opisywanej populacji miała znaczny wpływ na zmianę parametrów standaryzacji. Trzeba pamiętać, że sam indeks PF, jak i wchodzące w jego skład podindeksy są standaryzowane na wartość średnią 100 i odchylenie standardowe 10. Wpływ na parametry standaryzacji miał również fakt, że w populacji ocenianej pojawiają się, zgłaszane przez należące do Genomiki Polskiej stacje unasienniania, bardzo młode, wybitne buhaje pochodzące z szeroko zakrojonych badań genomowych.

Wszystkie wymienione czynniki spowodowały, że w wyniku standaryzacji nastąpiło zawężenie rozkładu, czyli mówiąc obrazowo, populacja buhajów została „ściśnięta" tak, by zmieściła się w zakresie wartości PF pomiędzy 70 a 130. W rezultacie oszacowane wartości PF najlepszych buhajów nieco zmalały, a najgorszych wzrosły. Ważne jest, by pamiętać, że buhaje nie straciły swojej wartości hodowlanej a jedynie proces standaryzacji zmienił wartości liczbowe ich indeksów.

Wykres nr 1
Przykłady standaryzowanych zagranicznych indeksów selekcyjnych

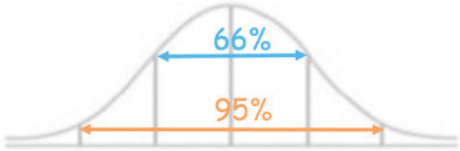

NTM	-30	-20	-10	0	10	20	30	DFS scale
NVI	-255	-170	-85	0	85	170	255	NLD scale
PF	70	80	90	100	110	120	130	POL scale
ISU	34	56	78	100	122	144	166	FRA scale
ICO	-1,356	-366	624	1,614	2,604	3,594	4,584	ESP scale

Czy standaryzacja indeksu hodowlanego jest konieczna?

Taką metodę obliczania indeksów i prezentacji wyników wybraliśmy w Polsce w roku 2007. Pod względem hodowlanym jest to dobre narzędzie pokazujące, które zwierzęta w populacji są aktualnie najlepsze. Pod względem marketingowym lepiej wygląda indeks, który nie jest standaryzowany. Dzięki dobrze dobranym parametrom i pewnym zabiegom matematycznym można powodować, że jego wartość ustawicznie rośnie obrazując postęp hodowlany w populacji. Dobrym przykładem jest amerykański indeks TPI. Jeszcze kila lat temu za imponującą uznawaliśmy wartość powyżej 2000, dziś przekraczamy granicę 3000.

Wartości polskiego indeksu, na skutek standaryzacji, nie ilustrują faktycznie osiąganego przez populacje postępu, bo za każdym razem odnosi się do populacji opisywanej w danym sezonie. Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem. Standaryzowanie indeksów ma miejsce również w innym krajach europejskich (Wykres nr 1) m.in. we Francji, Holandii czy w Niemczech. Oczywiście, każde z tych państw do opisu swojej populacji przyjmuje inną wartość jako średnią oraz inaczej ustala wartość odchylenia standardowego.

FORMUŁA POLSKIEGO INDEKSU PF

PF=0,4 x PI _ PROD + 0,25 x PI _ POKR + 0,15 x PI _ PŁOD + 0,10 x WM _ DŁUG + 0,10 x WH _ KSOM

FORMUŁA AMERYKAŃSKIEGO INDEKSU TPI

$$[27(PTAP) + 16(PTAF) + 3FE + 8(PTAT) - 1(DF) + 11(UDC) + 6(FLC) + 7(PL) - 5(SCS) + 13(FI) - 2(DCE) - 1(DSB)]\ 3.9+2187$$

$$\frac{}{19} \quad \frac{}{22.5} \quad \frac{}{44} \quad \frac{}{.73} \quad \frac{}{1} \quad \frac{}{.8} \quad \frac{}{.85} \quad \frac{}{1.51} \quad \frac{}{.12} \quad \frac{}{1.25} \quad \frac{}{1} \quad \frac{}{.9}$$

Nie bądź rogacz, postaw na wiedzę – zimowe szkolenia WCHiRZ rozpoczęte

Plan to podstawa sukcesu

Chciałoby się napisać... znowu to samo... przyszła zima, spadł śnieg, zawiał zimny wiatr, ogólnie rzecz ujmując krajobraz wokół nas zgoła nieciekawy. To pora roku, kiedy przyroda zasypia, a w lasach, czy parkach trudno usłyszeć głos ptaków, które jakby z dnia na dzień zapomniały jak się śpiewa. Dla nas, w Wielkopolskim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu, zima to czas bardzo intensywnej, wzmożonej pracy. Poświęcamy go na organizację niezliczonej liczby szkoleń, spotkań z Państwem – Hodowcami zwierząt. W obecnym sezonie zaplanowaliśmy ich ponad 60. Zakładamy, że weźmie w nich udział około 5000 hodowców.

Cykl szkoleniowy rozpoczęliśmy w końcu listopada 2016 r., a zakończenie przewidziano na koniec marca 2017 r. Zgodnie z przyjętą tradycją, na „pierwszy ogień" poszły tereny Polski Wschodniej tj. województwa: lubelskie, podlaskie oraz wschodnia część mazowieckiego. Od początku roku 2017 Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu kontynuowało szkolenia dla hodowców w naszych „rodzimych" stronach, czyli w Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej oraz w województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim.

Woj. lubelskie (Fiukówka)

Stawiamy na profesjonalizm i doświadczenie

Do współpracy w szkoleniach zaprosiliśmy wiele autorytetów ze świata hodowli: zootechników i lekarzy weterynarii, naukowców i praktyków. Jak to mawiał klasyk „oczywistą oczywistością" jest, że po raz kolejny o czynny udział w wybranych spotkaniach poprosiliśmy ambasadora WCHiRZ w Poznaniu – Zenona Mazurka, którego obora uzyskała za rok 2016 średnią wydajność 13 115 kg mleka od krowy. Podczas głoszonych prelekcji: „Problemy w rozrodzie bydła – lepiej zapobiegać niż leczyć", hodowca na przykładzie własnego stada, dzieląc się swoim wieloletnim doświadczeniem opowiada o prawidłowym przygotowaniu krów do porodu. Z sobie właściwym zaangażowaniem przedstawia metody postępowania i przetestowane rozwiązania, które znalazły zastosowanie w jego gospodarstwie. Odpowiada także na liczne pytania zadawane przez zgromadzonych hodowców.

Woj. mazowieckie (Chodów)

Zgodnie ze sprawdzonym schematem takich spotkań, po prelekcji głównego, zaproszonego przez nas gościa, druga część szkolenia jest okazją do przypomnienia o zaletach stosowania inseminacji w chowie i hodowli bydła, poinformowania uczestników o nowoczesnych metodach hodowlanych oraz zaprezentowania najnowszej oferty nasienia poznańskich buhajów przez specjalistę z WCHiRZ. Warto dodać, że na każdym spotkaniu, oprócz autorytetów hodowlanych i specjalistów naszego Centrum, prezentują się szeroko zebranej publiczności, zaproszeni do współpracy przedstawiciele różnych firmy z branży rolniczej (maszyny rolnicze, pasze, nasiennictwo), przedstawiając nowości i ofertę.

Nie bądź oporny na wiedzę

Na podstawie kilku lat doświadczeń wiemy, że organizowane przez Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu doroczne spotkania szkoleniowe, obejmujące swoim zasięgiem całą Polskę, mają coraz większą rzeszę uczestników. Zadowolonych uczestników! Właściciele gospodarstw rolnych (zarówno tych małych, jak i dużych) mają okazję zaktualizować swoją wiedzę, skorzystać z doświadczeń innych, zapoznać się z nowościami z branży, czyli ogólnie podnieść swoją zawodową świadomość.

Bardzo dziękujemy Wam – Hodowcom, którzy tak licznie uczestniczycie w szkoleniach organizowanych przez WCHiRZ w Poznaniu. Pełne sale utwierdzają nas w przekonaniu o celowości organizowania takich spotkań. Tych z Państwa, na których terenie szkolenia dopiero się odbędą, już teraz serdecznie na nie zapraszamy. Namówcie też swoich sąsiadów oraz znajomych rolników do udziału i aktywnego uczestnictwa, wszak nadmiar wiedzy nie boli...

Szymon Bugaj
Centrala Tulce, WCHiRZ

Selekcja na zdrowe wymię – TAK z pakietem WYMIĘ ⊕

Podstawowym celem pracy hodowlanej jest uzyskanie potomstwa, które swoją wartością genetyczną przewyższa rodziców lub chociażby jednego z nich. W przypadku krów mlecznych bardzo ważna jest praca hodowlana dla cech związanych z wymieniem. Jest to bowiem ta część ciała, w której objawia się potencjał produkcyjny wysoko wydajnych krów mlecznych. Z ważności tego celu wynika udział cech wymienia w podindeksie pokrojowym, który w obecnej formule wynosi 50%.

Na pewno zależy nam, aby krowy posiadały jak najwyżej położone wymię, które będzie mocno związane z powłokami brzusznymi i zarazem wysoko zamocowane w tylnej części. Również bardzo szerokie wymię gwarantuje jego dużą pojemność, a co za tym idzie, objętość tkanki gruczołowej produkującej mleko. Jest jednak kilka cech, których najlepsza wartość mieści się pośrodku skali bonitacyjnej. **Są to cechy takie jak: ustawienie strzyków, zwłaszcza tylnych oraz ich długość.** Cechy te są szczególnie ważne w przypadku pracy hodowlanej w oborze z robotowym systemem udojowym.

W najnowszym katalogu nr 1/2017 wydanym przez Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu buhaje prezentowane są inaczej niż dotychczas. Zostały pogrupowane w czterech podstawowych pakietach: ***Wydajność +, Jakość +, Wymię +, Nogi +***.

W grupie buhajów Wymię + znajdują się takie, które wnoszą największy postęp hodowlany w zakresie cech wymienia. Wybrane rozpłodniki cechują się dobrą wartością hodowlaną dla zawartości komórek somatycznych w mleku. Już dawno hodowcy zaobserwowali, że prawidłowo zbudowane wymię jest warunkiem jego zdrowotności. Zależności jest kilka, na przykład, związek między położeniem wymienia a liczbą komórek somatycznych w mleku, czy więzadłem środkowym wymienia a brakowaniem krów ze stada, a także między zawieszeniem przednim wymienia a długowiecznością krów.

Tarzan (o. Silver) gPF135, PW 136, WH Kom Som 109, gTPI 2733, gLPI 3405

W pierwszym przypadku zaobserwowano, że im jest wyżej **położone dno wymienia** w stosunku do podłoża, tym mleko pozyskiwane z niego zawiera mniejszą liczbę komórek somatycznych. Można to tłumaczyć dużo łatwiejszym dojem krów, u których strzyki znajdują się wysoko. Kolektor aparatu udojowego nie ma tendencji opierania się o podłoże, krowie też jest trudniej zrzucić aparat nogą. Poza tym w oborach z udojem na stanowiskach uwięziowych dużo łatwiej jest obsłudze umyć wymię i zabezpieczyć je przed wniknięciem bakterii do kanałów strzykowych po udoju.

Druga cecha – **więzadło środkowe wymienia**: zaobserwowano, że krowy o bardzo słabym więzadle prawie dwukrotnie szybciej zostają brakowane ze stada niż te o szczególnie mocnym więzadle. Współczesne krowy produkują nierzadko około 60 kg mleka na dobę. Tam, gdzie dój jest dwukrotny, gruczoł mleczny wraz z nagromadzonym mlekiem waży bardzo dużo. Aby utrzymać tak dużą masę potrzebne jest szczególnie silne więzadło, które wytrzyma przynajmniej trzy laktacje.

Kolejna z cech – **zawieszenie przednie wymienia** i wpływ tej cechy na długowieczność krów. Z diagramu przedstawionego obok widać wyraźnie, że mocno wysunięte wymię do przodu, zarazem dobrze związane z powłokami brzusznymi umożliwia krowom późniejsze brakowanie ze stada. Różnice dochodzą tutaj nawet do 300 dni, co oznacza praktycznie całą jedną laktację. Biorąc pod uwagę i tak już krótki okres użytkowania krów, każde zwiększenie długości życia produkcyjnego zmniejsza koszty wynikające z remontu stada.

Wobec rosnącej popularności robotowego systemu udoju, trzeba też opisać bliżej wybór buhajów do takiej obory. Oprócz wspomnianych powyżej cech z pakietu **Wymię** + ważne są jeszcze trzy inne cechy szczegółowe wymienia: ustawienie strzyków tylnych, przednich oraz ich długość. Ze względu na niski udział tych cech w ogólnym indeksie wymienia, trzeba do nich podejść indywidualnie. Aby ułatwić robotowi zakładanie kubków udojowych rozstawienie strzyków – szczególnie z tyłu – musi być optymalne. Nie mogą one rozchodzić się na zewnątrz ani być położone blisko siebie. Mocną wadą jest krzyżowanie się strzyków – dotyczy to zwłaszcza tych położonych z tyłu. Również ich długość musi zawierać się w pewnym optimum wynoszącym ok 5. cm.

Podsumowując można stwierdzić, że praca nad poprawą cech wymienia, polegająca na wyborze buhajów z pakietu Wymię + powinna zaowocować nie tylko bardzo ładnym wymieniem, ułatwiającym pracę przy udoju, ale także poprawą takich cech funkcjonalnych jak: długowieczność i zawartość komórek somatycznych w mleku. Daje to możliwości zmniejszenia kosztów produkcji mleka, które są ważne nie tylko w okresie dobrej koniunktury w produkcji mleczarskiej.

Dzierżysław Bonowski
Filia Wągrowiec, WCHiRZ

Dziękujemy za wspólne 60 lat

Do auli BIOCENTRUM Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zjechało ponad 400 gości z całego kraju, by 25 listopada 2016 r. świętować Jubileusz 60-lecia działalności WCHiRZ. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewodę Wielkopolskiego, zaś „Tygodnik Poradnik Rolniczy" oraz „Top Agrar" były patronami medialnymi. Uroczystość stała się okazją do prezentacji dorobku Firmy, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć ostatnich dziesięciu lat.

Długoletni pracownicy w uznaniu ich zasług zostali odznaczeni. Wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann wręczył nadane przez Prezydenta RP odznaczenia państwowe: Krzyże Zasługi i Medale za Długoletnią Służbę oraz nadane przez Ministra Rolnictwa odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa"

Prezes zarządu Andrzej Baehr oraz dyrektor Spółki Tomasz Goliński odebrali z rąk wojewody wielkopolskiego okolicznościowe Medale im. Witolda Celichowskiego, za szczególny wkład i zaangażowanie w pracę na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa w branży hodowla zwierząt

Gratulacje, na ręce pana Prezesa WCHiRZ złożyli m.in.:

Elżbieta Sawicka, MRiRW

Ireneusz Dymarski, dyrektor IZ w Pawłowicach, przewodniczący Rady Hodowlanej WCHiRZ

Uroczystość prowadził aktor Teatru Nowego w Poznaniu Paweł Binkowski. Na program artystyczny złożyły się występy skrzypka Marcina Roszkowskiego (MAESTRO CHIVES)...

Karol Bujoczek, redaktor naczelny „Top Agrar"

Prof. dr hab. Dorota Cieślak, Prodziekan ds. Nauki UP

... oraz Chóru Kameralnego UAM pod dyrekcją prof. Krzysztofa Szydzisza

Na jubileuszu musi być tort! Kto nie próbował – niech żałuje

Leszek Hądzlik, prezydent PFHBiPM

Przemysław Jagła, prezes WZHBiPM

Gospodarstwo się zmienia, ale ludzie tacy sami...

wielkopolskie

Czasami na naszej drodze zawodowej spotykamy ludzi, z którymi bardzo dobrze się rozumiemy, którzy w jakiś szczególny sposób wpływają na nasze zadowolenie z wykonywanej pracy. Dzięki nim mamy poczucie, że to co robimy ma sens, jest im przydatne.

Zacznijmy od początku....

Po raz pierwszy z rodziną państwa Szyszków z Krotoszyna pracowałam jako zootechnik oceny wartości użytkowej krów mlecznych zatrudniona w ówczesnej Okręgowej Stacji Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu. Odwiedzałam ich prawie co miesiąc, więc mieliśmy okazję dobrze się poznać. Mogłam też obserwować zachodzące zmiany i kolejne etapy modernizacji gospodarstwa w okresie prawie ośmiu lat. Początkowo gospodarstwo liczyło kilka krów i 11 ha ziemi. Właściciele przez te wszystkie lata bardzo intensywnie je rozwijali, zgodnie z duchem czasu, realizując zasady postępu rolniczego. Pan Henryk przejął gospodarstwo po swoim ojcu Marianie w 1986 r. W lutym 1990 roku ożenił się z panią Iwoną i wkrótce urodziły się dzieci: Dawid i Sandra. Ponownie los zetknął mnie z nimi, gdy podjęłam pracę specjalisty ds. hodowli i rozrodu w Filii w Ostrowie, Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt.

Rozbudowa oraz modernizacja

Początkowo, w latach 90. była to mała obora uwięziowa, jakich wiele w tamtych latach można było spotkać, a dój krów odbywał się z użyciem konwi. W roku 1992 stado krów (5 sztuk) zostało objęte kontrolą użytkowości mlecznej a w inseminacji zaczęto stosować buhaje z poznańskiej Spółki. W latach 1992–1997 przeprowadzono pierwszą przebudowę, w wyniku której powstała nowa obora, nadal uwięziowa na 30 stanowisk. Pan Henryk zakupił również dojarkę przewodową i zbiornik 400-litrowy na mleko. Odbiorcą mleka była wówczas

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krotoszynie, obecnie Zakłady Produkcyjne Nutricia Sp. z o.o.

Życie biegło dalej a panu Heniowi zamarzyła się kolejna modernizacja, gdyż widział, że dobrostan zwierząt poprawiany dzięki kolejnym inwestycjom, ma bardzo dobry wpływ na wydajność mleka i zdrowotność stada. Kolejna rozbudowa przeprowadzona w 2010 r. polegała na dobudowaniu obory wolnostanowiskowej na 60 stanowisk. Część starej obory została wykorzystana na porodówkę, a część przerobiona na halę udojową typu rybia ość (2x5) z aparatami wyposażonymi w ściągacze, co bardzo poprawiło zdrowotność wymion, a w efekcie znacznie obniżyło zawartość komórek somatycznych w mleku. Przerobiono również stodołę, przeznaczając ją dla jałówek i opasów. Gospodarstwo jest wyspecjalizowane w produkcji zwierzęcej, szczególnie w hodowli bydła mlecznego i opasowego. Hodowca posiada obecnie 24 ha ziemi oraz stado liczące 50 krów dojnych, 48 jałówek i 38 opasów.

Genetyka i inseminacja

Początkowo pan Henryk korzystał z usług inseminatora WCHiRZ, ale od roku 2015, kiedy syn Dawid zrobił kurs inseminacyjny, sam zaczął unasienniać krowy w tym stadzie.

Regularnie, przy pomocy komputerowego programu do kojarzeń Matesel dokonujemy doboru buhajów do krów. Z proponowanych przez program trzech reproduktorów, gospodarz wybiera rozpłodniki o najwyższych parametrach hodowlanych. Warto dodać, że do inseminacji jałówek wykorzystywane jest nasienie seksowane poznańskich buhajów.

Modernizacja gospodarstwa i dostęp do najlepszej genetyki powodują wzrost produkcji. W roku 2013 średnia wydajność mleka w stadzie (36 krów) wyniosła 8761 kg. Dwa lata później, dojąc 43 sztuki gospodarz uzyskał średnio 10 804 kg białego surowca od krowy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje krowa o nazwie NOWA urodzona w roku 2012, córka buhaja WCHiRZ VAILLANT. Na trzy wycielenia urodziła trzy córki, a jej ostatni wynik to 13 153 kg mleka w laktacji 305-dniowej (tłuszczu 3,36%, 442 kg białka 3,49%, 459 kg). Hodowca nie kryje nadziei, że jej córki również będą takie dobre.

Bez obaw

Pan Henryk chętnie uczestniczy w wystawach regionalnych, na których jego krowy zdobywają zasłużone dyplomy i puchary. Jest przykładem hodowcy, który nie boi się ryzyka i jest otwarty na wszelkiego rodzaju nowości techniczne usprawniające chów i hodowlę. Od sierpnia 2015 roku zmienił mleczarnię i przeszedł do OSM Łowicz.

W najbliższym czasie pan Henryk z synem, choć jak dotąd radzą sobie znakomicie, planują zakup wozu paszowego, który jeszcze bardziej usprawni żywienie bydła.

Cieszę się, że miałam i mam ponownie okazję pracować z takimi sympatycznymi ludźmi, jednocześnie świetnymi hodowcami. Chętnie i często korzystają z mojej pomocy przy wyborze rozpłodników do swojego stada. Najważniejsze, że są zadowoleni z wyników osiąganych naszym wspólnym wysiłkiem. Dla mnie jest to również źródłem największej satysfakcji z wykonywanej pracy.

Katarzyna Kowalak
Filia Ostrów Wlkp., WCHiRZ

Postawili na bydło mleczne

kujawsko-pomorskie

Dziś gościmy u Elżbiety i Przemysława Nowaków w miejscowości Nowa Wieś, w powiecie włocławskim. W gospodarstwie, które 15 lat temu przejmowali od Edwarda i Ireny, rodziców pana Przemka, była tylko jedna krowa. Dominującym wtedy kierunkiem produkcji zwierzęcej była trzoda chlewna. Młodzi i ambitni rolnicy postawili na produkcję mleka dostosowując gospodarstwo do potrzeb chowu i hodowli bydła mlecznego.

Powoli, z każdym rokiem powiększali obszar z ówczesnych 31 ha, na których królowały zboża, do 87 ha obecnie. W uprawach dominującą rośliną jest kukurydza, która zajmuje 60 ha i w całości przeznaczona jest na paszę. Rośliny paszowe uprawiane na zielonkę zajmują pozostały areał. Ziemie w większości są słabej jakości (klasy IV i V). Dodatkowym ograniczeniem plonów jest niski poziom opadów (przez ostatnie dwa lata, w powiecie włocławskim była wręcz klęska suszy).

Ponad milion litrów mleka

Ograniczone możliwości paszowe powodują, że stado państwa Nowaków liczy aktualnie 90 sztuk dojnych i 80 młodzieży. Pomimo trudnego roku 2016 do mleczarni odstawili ponad milion litrów mleka. Z wyników użytkowości mlecznej wiemy, że średnia wydajność ostatnich 12 miesięcy jest na poziomie 10 400 l z czego pierwiastki w 305-dniowej laktacji dały 9550 litrów (tłuszcz 4,1% i białko 3,4%) a starsze krowy 11 076 litra (tłuszcz 3,98%, białko 3,34%).

W osiągnięciu sukcesu na pewno pomogła regularna analiza raportów z oceny wartości użytkowej, prowadzonej od 2008 roku. Brane są pod uwagę informacje dotyczące ketozy, mocznika i wyniki analizy pasz, to pozwala odpowiednio układać dawki żywieniowe.

Dobrostan zwierząt poprawił się w roku 2014, kiedy została oddana nowa obora wolnostanowiskowa na 120 sztuk, z legowiskami wyłożonymi materacami wapiennymi i ośmioma stanowiskami w dojarni typu „rybia ość". Dzięki nowej oborze średnia wydajność mleka skoczyła z 8 do 10 tysięcy litrów.

Państwo Nowakowie doskonale wiedzą, że do stabilizacji takiego sukcesu potrzebny jest najlepszy potencjał genetyczny, który przekazy-

> dokończenie na str. 68

Ja bym wybrał Jakość ⊕

Na całym świecie produkcją i obrotem dóbr konsumpcyjnych rządzą dwa zjawiska: popyt i podaż. Producenci tylko proponują i wytwarzają a wymagania oraz potrzeby klientów decydują o tym, co kiedy i w jakich ilościach będzie ostatecznie dostarczane na rynek i znajdzie nabywców.

Ponieważ na zmienne nastroje konsumentów nakładają się inne czynniki takie jak sytuacja ekonomiczna czy choćby moda, każda branża przechodzi etapy rozwoju, prosperity na zmianę z fazami załamania, pogorszenia koniunktury. Nikt chyba nie doświadcza tych przemiennie następujących po sobie okresów hossy i bessy równie dotkliwie jak rolnicy. Dzięki systemowi kwotowania, produkcja mleka była do roku 2014, względnie wolna od tego typu wahań. Likwidacja systemu regulacji rozchwiała rynek powodując znaczny spadek cen, a w konsekwencji obniżenie opłacalności tej gałęzi produkcji zwierzęcej.

Wymuszona oszczędność

Dla krajowych producentów rozpoczął się trudny okres zagrażający funkcjonowaniu wielu gospodarstw, mogący w ostateczności doprowadzić do ich upadku. Pamiętajmy, w jak wielu gospodarstwach mlecznych podjęto wcześniej trudne decyzje o modernizacji lub budowie obory, powiększeniu stada i związanym z tym zakupie materiału hodowlanego oraz inwestycjach w nowoczesne technologie. Wszystkie te nakłady wymagały oprócz znacznego wkładu własnego, wsparcia bankowego w postaci udzielonego kredytu. Kredytu, który jednak należy kiedyś spłacić...!!!

Nie tędy droga

Tak trudna sytuacja spowodowała, że wielu z rodzimych farmerów zaczęło szukać oszczędności, ograniczając koszty mające wpływ na końcową opłacalność produkcji mleka. Niestety, często zaczynano od redukcji kosztów rozrodu, które stanowią zaledwie 2–3% wydatków ponoszonych na wyprodukowanie jednego litra mleka. Używanie w inseminacji nasienia najtańszych rozpłodników, o kryciu naturalnym „dzikimi" buhajami nie wspominając, ma podstawowy mankament: spowalnia tempo realizacji celów hodowlanych, ogranicza wnoszenie do stada postępu hodowlanego, niwecząc niejednokrotnie wieloletni wysiłek poniesiony na doprowadzenie stada do wysokiego poziomu.

Nikkelback (o. Missouri), gPF 142, kazeina AB, %b 0,11, % tł 0,08

Jakość mleka, niepozorny zysk

Jeśli właściciel stada świadomie rezygnuje z ciągłego pościgu za rekordową wydajnością, czy najwyższą pozycją w rankingu gospodarstw ocenianych, powinien zwrócić uwagę na osobniki, które pomogą mu zrealizować inne ważne cele produkcyjne. Może już wystarczy obór o rocznych wydajnościach przekraczających, bez względu na koszty, 10 000 kg mleka? Może warto, metodami hodowlanymi, popracować nad optymalizacją składu mleka.

Kiedyś mówiąc o składzie mleka myśleliśmy głównie o zawartym w nim białku i tłuszczu. Teraz chciałbym zwrócić uwagę hodowców na najcenniejszy element mleka, czyli białko a w szczególności frakcje kappa-kazeiny: BB i AB – tak przydatne w serowarstwie i żywieniu cieląt.

Nawet jeśli Wasze mleczarnie nie premiują dostawców za poszukiwane frakcje kappa-kazeiny, wiemy z przykładów zagranicznych, że będą musiały w przyszłości, optymalizując procesy produkcyjne, doceniać producentów, których surowiec jest najlepszy dla przetwórstwa.

W najnowszej edycji katalogu Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt zgrupowało buhaje przekazujące córkom cechy najwyższej jakości produkowanego mleka, których parametry wynoszą je ponad przeciętność i pozwolą na realizację nawet tak odległych i wcześniej pomijanych założeń hodowlanych.

Albero (o. Altaspring), gPF 136, kazeina AB, %b 0,10, % tł 0,17

Proponuję polskim hodowcom, aby dobierając reproduktory do kojarzeń we własnym stadzie uważnie przyjrzeli się prezentowanym przez WCHiRZ buhajom, których potencjał może przynieść w przyszłości dodatkowe profity. Polecam buhaje przekazujące córkom wysoką zawartość suchej masy mleka, którego białko zawiera pożądane frakcje kappa-kazeiny.

Ja bym postawił na jakość mleka, czyli wybrał pakiet „Jakość +"!!!

Grzegorz Pietrzak
Filia Gostyń, WCHiRZ

> dokończenie ze str. 66

wany będzie na następne pokolenia – ten znaleźli w buhajach WCHiRZ. Jako przykład doskonałej krowy w I laktacji wskazują córkę buhaja HOBBIT, a wśród krów w II laktacji córkę buhaja BARJOLEN. Nasienie obu tych rozpłodników trafiło do państwa Nowaków z Tulec.

DOBÓR to podstawa

Przypadkowe kojarzenie krów i buhajów nie wróży sukcesu. Trzeba mieć cel i go konsekwentnie realizować. Aktualnie w pracy hodowlanej gospodarze nastawiają się na doskonalenie cech funkcjonalnych takich jak: płodność, długowieczność tak jednak, by nie pogorszyć tego co do tej pory uzyskali. W swoim stadzie mają krowę urodzoną w roku 2007, aktualnie w 8. ciąży, która dała 10 666 l mleka (305 dni). Krowa urodzona w 2008 roku dała w laktacji 305-dniowej 12 213 litrów. Wybitną krową jest Olimpia (16 000 litrów mleka w II laktacji). Państwo Nowakowie, nie chcą tego zaprzepaścić.

MATESEL, komputerowy program Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt wspomagający dobór buhajów do krów i szeroka oferta nasienia buhajów, którą posiada poznańska Spółka w pełni zaspokaja wymagania gospodarzy. W roku 2016 do krycia krów wybrano buhaje CARRASSO i PART (nasienie seksowane). Właśnie zaczynają się pierwsze wycielenia po tych rozpłodnikach. Porody odbywają się samodzielnie. Państwo Nowakowie nie są zwolennikami ingerowania w przebieg porodu. Nie zostawiają jednak zwierząt bez opieki. Pomocy cielącym się krowom oraz jałówkom udzielają, gdy jest ona konieczna. Do obserwacji zachowania krów w oborze, czy porodówce służy monitoring, którego punkt centralny znajduje się w domu. Dzięki takiemu rozwiązaniu gospodarze oszczędzają dużo czasu oraz unikają stresu, bo zawsze mają wiedzę co się dzieje w ich obiektach.

Skuteczna inseminacja

Średnie zużycie nasienia na jedną ciążę oscyluje w granicach od 1,7 do 2. porcji. Pan Przemek samodzielnie wykonuje zabiegi inseminacyjne (kurs unasiennniania ukończył w 2005 roku). Zawsze namawia innych hodowców do skorzystania z możliwości odbycia takiego kursu, przeprowadzanego przez centralę WCHiRZ w Tulcach.

W stadzie w ostatnim roku urodziły się 42 jałówki i 34 buhajki. Mimo że już rodzi się więcej samic niż samców, gospodarze zdecydowali o zwiększeniu wykorzystania nasienia seksowanego w rozrodzie. Przy niskim zużyciu nasienia w inseminacji będzie ono wykorzystywane zarówno w kryciu jałówek, jak i krów. Wprowadzenie w pierwszym kwartale 2016 r. nasienia sortowanego buhaja PART przyczyniło się do zwiększenia liczby jałówek, tak potrzebnych do rozwoju gospodarstwa.

Podczas modernizacji gospodarstwa właściciele stawiają na łatwość obsługi (czas to pieniądz!), szczególnie, że do ogarnięcia całego gospodarstwa mają tylko siebie i jednego pracownika.

Z tego powodu wiosną 2017 r. rozpoczynają budowę nowego cielętnika na 200 sztuk oraz silosów na pasze. Będzie to kolejny krok ułatwiający pracę przy obsłudze zwierząt.

Państwo Nowakowie mają dwoje dzieci – 15-letniego Arkadiusza i półtorarocznego Adriana, chcieliby więcej swego czasu poświęcać dzieciom.

Właściwy odchów

Jak w większości gospodarstw tak i tutaj obsługą cieląt zajmuje się pani domu. Trzeba mocno podkreślić, że ma ona bardzo dobrą rękę. Wszystkie urodzone cielęta zdrowo się chowają. Tajemnicą sukcesu jest postępowanie z potomstwem. Pani Ela pozostawia cielę z matką na porodówce do całkowitego osuszenia przez krowę. Matka wylizując cielę, masuje go, poprawia krążenie, wprowadza florę bakteryjną, a sama szybciej pozbywa się łożyska. Następnie maluch przenoszony jest do igloo, w którym zamontowana jest lampa ogrzewająca i tam odpajany jest siarą w ilości 3 l. Od 1 tygodnia życia dodatkowo podawany jest starter i woda. W cielętniku młode zwierzę przebywa do trzeciego miesiąca życia. Planowana w 2017 r. budowa nowych obiektów na pewno ułatwi obsługę młodzieży.

Podsumowując, dobrostan krów przekłada się na dobrostan hodowcy. Zadowolona krowa daje dużo mleka, czego dowodem jest właśnie gospodarstwo państwa Nowaków.

Ilona Rozmarynowska
Filia Kościelec, WCHiRZ

Młodość i doświadczenie

warmińsko-mazurskie

Młodość i doświadczenie są często sobie przeciwstawiane. Mówi się, że młody szuka nowości, nieodkrytych dróg, chce wszystko robić po swojemu. Doświadczony woli utarte szlaki, wiele już przeżył i na własnym przykładzie sprawdził co działa, a co nie. Do osiągnięcia sukcesu często potrzeba właściwego połączenia tych dwóch cech. Mogę powiedzieć, że doskonałe połączenie młodości i doświadczenia spotkałem w Dłużynie, wsi położonej w malowniczej otulinie rezerwatu Drużno, w pobliżu kanału elbląskiego. Nasi młodzi hodowcy Radosław i Ewa Witkowie, wraz z rodzicami Jerzym i Małgorzatą, prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 80 ha, nastawione na produkcję mleka. Wielkość stada to 75 krów dojnych oraz 80 jałówek.

W 2014 roku podjęto decyzję o budowie nowej obory wolnostanowiskowej. W starej, uwięziowej zlokalizowano halę udojową typu rybia ość 2x7 firmy DeLaval.

Ukończenie inwestycji w 2015 roku umożliwiło bardziej elastyczną organizację dnia pracy i skróciło czas doju o połowę. Przejazdowa obora pozwala na pełne wykorzystanie wozu paszowego (firmy Sano, o pojemności 8 m^3). W systemie TMR gospodarze wykorzystują kiszonkę z traw, kiszonkę z kukurydzy, śrutę rzepakową oraz Lactomę. W grudniu 2016 roku pan Radosław zgłosił swoją oborę pod ocenę wartości użytkowej.

Współpraca z Wielkopolskim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Tulcach rozpoczęła się od unasiennień krów buhajem POWERBOSS. Można zauważyć, że młodość buhaja oraz 60-letnie doświadczenie naszej firmy, zostały tu idealnie połączone. Pan Radek sam wykonuje zabiegi inseminacji. Obecnie w stadzie wykorzystuje nasienie buhajów ocenionych genomowo: GERONIMO oraz TRACER – stawiając na wydajność, zdrowotność wymion i długowieczność w następnym pokoleniu. Za inseminację sztuk sprawiających problemy oraz opiekę weterynaryjną całego stada odpowiada lekarz weterynarii – Anna Monkiewicz. Warto w tym miejscu wspomnieć o ponad dwuletniej współpracy WCHiRZ z panią Anną. Składamy tą drogą podziękowania dla całej ekipy gabinetu w Młynarach.

Gospodarstwo państwa Witków z Dłużyny jest dowodem na to, że nawet w obecnych, trudnych, pełnych wyzwań czasach, sukces jest możliwy. Na pewno jest jeszcze co poprawiać, ale dzięki połączeniu młodości i doświadczenia cele zostaną osiągnięte.

Dziękując za dotychczasową współpracę życzymy gospodarzom powodzenia w realizacji najśmielszych zamierzeń. Mamy nadzieję, że najmłodsi: rodzeństwo Szymon i Gabrysia, tak jak ich rodzice, będą mieli okazję zaangażować swoją młodość i zdobywane doświadczenie dla dobra gospodarstwa, a przez to i dla polskiej hodowli bydła mlecznego.

Grzegorz Borzych
Filia Kościelec, WCHiRZ

HODOWCY O NAS

Sławomir Gornowicz

Mikołajskie – woj. kujawsko-pomorskie
Liczba krów: 35
Średnia wydajność: 7400 l mleka
Stado pod oceną: tak
Powierzchnia gospodarstwa: 55 ha

Szeroka oferta pozwala dobrać odpowiednie buhaje do moich krów. Urodzone cielęta odznaczają się wysoką zdrowotnością, bardzo dobrą budową, niosącą potencjał produkcyjny. W szczególności obserwujemy córki buhaja GH Port, po którym oczekujemy postępu w zakresie podniesienia parametru kazeiny. Cieszy nas większa liczba urodzonych cieliczek, niż buhajków.

Porządna firma, z którą planuję dalszą współpracę. Życzę sobie i WCHiRZ postępu w hodowli.

Karol Nowak

Zalesie Wielkie – woj.wielkopolskie
Liczba krów: 60
Średnia wydajność: 12 300 l mleka
Powierzchnia gospodarstwa: 40 ha

Wszystkie krowy w naszym stadzie pochodzą po buhajach WCHiRZ. Najlepsze krowy w moim stadzie to córki buhaja UNDEUTROI, FABRYCY czy IRYS ET. Wyprodukowanie 50 tys.litrów mleka, nie stanowiło dla nich żadnego problemu, a ich kondycja w 4 czy 5 laktacji jest... zdumiewająca. Posiadam również córkę buhaja PHEDON , która uzyska w tym roku 100 000 litrów mleka.

Polska firma – światowy poziom genetyczny. Z WCHiRZ można uzyskiwać rekordowe wyniki produkcji. Podoba mi się ich profesjolane podejście do hodowli.

DOŁĄCZ DO GRONA ZADOWOLONYCH HODOWCÓW WCHiRZ

Sebastian Sulikowski

Zalesie Wielkie – woj.wielkopolskie
Liczba krów – 45
Średnia wydajność: 11 930 l mleka
Powierzchnia gospodarstwa: 25 ha

Wśród najbardziej długowiecznych i najwydajniejszych krów w moim stadzie znajdziemy córki takich buhajów jak: TUFFIAC, VALJEAN, CLOWN. Natomiast wśród pierwiastek wybitne są córki buhaja BANG oraz CAPORAL. Posiadam również piękne córki buhajów testowych, dlatego z nadzieją wypatruję pierwszych wycieleń córek.

Współpracuję z WCHiRZ od zawsze, mogę im w pełni ufać i nigdy się na nich nie zawiodłem. Na takim poziomie produkcji to bardzo ważne, ponieważ nieodpowiedni dobór osobników do kojarzeń czy mało profesjonalna obsługa przez inseminatorów niosą za sobą bardzo duże straty... na szczęście jestem z WCHiRZ.

Józef Narloch

Kosobudy – woj. pomorskie
Liczba krów: 40
Średnia wydajność: 8000 l mleka
Stada pod oceną: tak
Powierzchnia gospodarstwa: 45 ha

W moim stadzie znajduje się potomstwo kilku buhajów z Tulec. Oceniam, że wysoki potencjał pokażą córki buhaja Insert. Z niecierpliwością czekam na wycielenia po buhajach: Part oraz GH Port. Jestem zadowolony ze współpracy z WCHiRZ, a szczególnie z doradztwa.

HODOWCY O NAS

Tomasz Cichy

Jedlec – woj. wielkopolskie
Liczba krów: 35
Średnia wydajność: 11 500 l mleka
Powierzchnia gospodarstwa: 12 ha

Krowa w moim stadzie, z której jestem najbardziej dumny, to córka buhaja Cupidon. Jest najwydajniejszą sztuką w oborze, bezproblemową, zaciela się po pierwszym zabiegu. Bardzo mocne nogi i pięknie zawieszone wymię.

Dzięki genetyce WCHiRZ, osiągam bardzo dobre wyniki w produkcji. Nie muszę się wstydzić, konkurując z hodowlami światowymi. Sprawdzona, lojalna, polska firma.

Robert i Grzegorz Radzikowscy

Modrzew – woj. mazowieckie
Liczba krów: 160
Średnia wydajność: 9600 l mleka
Stado pod oceną: tak
Pow. gospodarstwa: ok. 200 ha

W swoim gospodarstwie posiadam dużo sztuk po buhajach WCHiRZ. Są to córki takich reproduktorów jak: Part, Carrasso, Caporal, Cupidon, Imperator, Supergen.

WCHiRZ to fajna i uczciwa firma. Posiadają dobrą ofertę i solidną obsługę.

DOŁĄCZ DO GRONA ZADOWOLONYCH HODOWCÓW WCHiRZ

Jolanta i Wojciech Słupscy

Rakowiska – woj. lubelskie
Liczba krów: 40
Średnia wydajność: 7300 l mleka
Stado pod oceną: tak
Pow. gospodarstwa: 60 ha

Zainteresowała nas genetyka na wysokim poziomie, którą niewątpliwie można odnaleźć w waszym katalogu. Najlepsza oferta oraz fachowe doradztwo. WCHiRZ jest naszym głównym partnerem w hodowli.

Krzysztof Jaworski

Russówek – woj. wielkopolskie
Liczba krów: 40
Średnia wydajność: 10 900 l mleka
Powierzchnia gospodarstwa: 17 ha

Córki buhaja Toran w mojej oborze sprawdzają się rewelacyjnie. Są bardzo wyrostowe, głębokie, o dużej sile mleczności i znakomicie zawieszonym wymieniu.

Od początku, kiedy mamy oborę współpracowałem z Filią WCHiRZ w Ostrowie Wlkp., do dzisiaj się nie zawiodłem i jestem bardzo zadowolony. Z roku na rok moje stado jest coraz mocniejsze, wydajniejsze, co zawdzięczam swojej ciężkiej pracy, ale również współpracy z WCHiRZ.